



Sygn. akt II PK 88/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (dotychczas
Agencja Nieruchomości Rolnych) w W.

przeciwko G. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt XXI Pa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 6 października 2016 r., sygn. akt XXI Pa
(...) na skutek apelacji powódki Agencji Nieruchomości Rolnych (obecnie Krajowy

Ośrodek Wsparcia Rolnictwa) w W. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z 29 stycznia 2016 r., sygn. akt VIII P (...), w którym to wyroku Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, i zasądził od pozwanego G. M. na rzecz powoda 41.300 (czterdzieści jeden tysięcy trzysta) zł tytułem odszkodowania za utracone odszkodowanie z polisy autocasco wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz zasądził od G. M. na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych w W. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pozwany G. M. był zatrudniony na stanowisku Dyrektora [...] Agencji Nieruchomości Rolnych Biura Prezesa w W.

W dniu 9 marca 2012 r. pozwany zwrócił się pisemnie do Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych z wnioskiem o przyznanie mu samochodu służbowego do stałego użytkowania. Wniosek motywował koniecznością częstych wyjazdów służbowych w ramach sprawowanego nadzoru nad 46 spółkami, w których prawa właścicielskie Skarbu Państwa wykonuje Agencja Nieruchomości Rolnych oraz do celów prywatnych.

W dniu 13 marca 2012 r. Agencja Nieruchomości Rolnych w drodze umowy przekazała G. M. do korzystania samochód osobowy marki Honda Accord o numerze rejestracyjnym (...), a także zgodnie z załącznikiem numer 1 wyposażenie dodatkowe - kartę parkingową, dokumentację pojazdu, dowód rejestracyjny, polisę ubezpieczeniową, kartę flota, przepustkę samochodową uprawniającą do wjazdu na teren Sejmu.

W dniu 25 sierpnia 2014 r. pozwany sporządził notatkę na okoliczność kradzieży samochodu służbowego marki Honda Accord o numerze rejestracyjnym (...). Stwierdził w niej, że do kradzieży doszło w nocy z 22 na 23 sierpnia 2014 r. z terenu jego prywatnej posesji w miejscowości G. koło R. O kradzieży powiadomił telefonicznie policję, która przeprowadziła oględziny miejsca dokonania kradzieży, stwierdzając, że pozostawiono ślady wypychania samochodu. Ponadto, o fakcie kradzieży powiadomił pracownika Zespołu Organizacyjnego Agencji Nieruchomości Rolnych, pana T. O. Oświadczył również, że w skradzionym samochodzie

znajdowały się następujące dokumenty samochodu oraz przedmioty związane z jego użytkowaniem: dowód rejestracyjny, karta flota, karta przepustka wjazdu na teren Sejmu, karta parkingowa I., osobista przepustka do Sejmu, karty wejściowe do budynków Agencji Nieruchomości Rolnych, GPS oraz dokumenty osobiste: dowód osobisty, prawo jazdy kategorii B, prywatne karty bankowe, kluczyki do prywatnego samochodu marki Seat [...], klucze do mieszkania.

W dniu 16 października 2014 r. Komenda Powiatowa Policji w R. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa.

W dniu 19 stycznia 2015 r. broker ubezpieczeniowy, P.O., dokonał wyceny numer (...) skradzionego pojazdu, ustalając wartość bazową brutto na kwotę 41.300 zł.

W dniu 22 września 2014 r. PZU S.A. powiadomiło powoda, że w sprawie szkody odmawia wypłaty odszkodowania z umowy Autocasco z dnia 4 grudnia 2013 r.

W dniu 4 lutego 2015 r. PZU podtrzymało swoje wcześniejsze stanowisko o odmowie wypłaty odszkodowania. Poinformowało ponownie, iż w ogólnych warunkach ubezpieczenia Autocasco dla klientów korporacyjnych w rozdziale wyłączenia odpowiedzialności jest wyraźnie wskazane, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody kradzieżowe w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu pozostawiono go bez nadzoru kierującego lub pasażerów pozostawionych w pojeździe lub nie zabezpieczono poza pojazdem dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń.

W dniu 26 marca 2015 r. Agencja Nieruchomości Rolnych wystawiła notę księgową numer (...) opiewającą na kwotę główną w wysokości 41.300 zł. W ocenie strony powodowej pozostawienie dowodu rejestracyjnego w samochodzie stanowiło rażące niedbalstwo, które spowodowało wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Natomiast roszczenie swoje strona powodowa oparła na art. 124 Kodeksu pracy.

W ogólnych warunkach ubezpieczenia Autocasco dla klienta korporacyjnego,

które było załącznikiem do umowy zawartej między powodem a ubezpieczycielem, PZU S.A., istnieje zapis w paragrafie 7 dotyczącym wyłączenia odpowiedzialności, w ustępie 1, w punkcie 10 jest mowa, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody kradzieżowe w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów pozostawiono w pojeździe lub nie zabezpieczono poza pojazdem dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń, chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego.

Agencja Nieruchomości Rolnych nie przekazała pozwanemu dokumentu ogólnych warunków ubezpieczenia Autocasco dla klienta korporacyjnego, ani nie poinformowała go w żaden sposób o tym, jakie okoliczności wyłączają odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela, zgodnie z umową, a w szczególności, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego może spowodować wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości i przyjął za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy. W wyniku apelacji powoda stwierdził jednak, że Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej oceny prawnej, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy wskazał na wstępie, że co prawda Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę w mieniu powierzonym (art. 124 k.p.). W rozpoznawanej sprawie doszło do prawidłowego powierzenia mienia w postaci samochodu służbowego marki Honda Accord o numerze rejestracyjnym [...], czego pozwany nie kwestionował. Doszło także do powstania szkody w mieniu pracodawcy z uwagi na kradzież powierzonego pozwanemu samochodu, co także nie było sporne pomiędzy stronami. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego pozwany ekskułpował się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym, tj. za kradzież samochodu, powołując się na niekwestionowane przez powoda okoliczności, że dochował należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu przed kradzieżą. Zamknięty samochód był pozostawiony na terenie niedostępnym

dla osób trzecich, tj. prywatnej posesji. Ponadto o kradzieży samochodu pozwany niezwłocznie zawiadomił policję oraz pracodawcę. Mając to na względzie należało stwierdzić, że pozwany swoim działaniem nie przyczynił się do kradzieży samochodu. Nie można mu zatem zarzucić niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązku pieczy nad tym mieniem, co skutkuje brakiem odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym.

Jednak, jak wskazał Sąd drugiej instancji, w niniejszej sprawie szkoda była upatrywana nie w stracie samochodu powierzonego pozwanemu, ale w utracie możliwości uzyskania odszkodowania za jego kradzież. Powód nie winił bowiem pozwanego za przyczynienie się do kradzieży samochodu np. poprzez jego nieprawidłowe zabezpieczenie, ale za to, że pozostawienie w samochodzie dowodu rejestracyjnego pojazdu skutkowało odmową wypłaty odszkodowania z umowy Autocasco z 4 grudnia 2013 r. Mając to na względzie Sąd Okręgowy uznał za zasadne rozważanie odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną pracodawcy na podstawie art. 114-119 k.p.

Sąd drugiej instancji ocenił, że pozwany ze swojej winy dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych, powodując stratę w mieniu pracodawcy. Naruszonym przez pozwanego obowiązkiem był obowiązek dbałości o dobro pracodawcy, rozumiany jako zobowiązanie pracownika do wykonywania w interesie pracodawcy w szczególnych i wyjątkowych sytuacjach czynności nie wynikających wprost z zawartej umowy o pracę. Obowiązek ten można także rozumieć szerzej, uznając, że jego elementami są inne ustawowe obowiązki. Do takich zaś można zaliczyć pracowniczy obowiązek dbałości o mienie pracodawcy, który sprowadza się do zaniechania działań mogących spowodować szkodę w mieniu pracodawcy oraz podjęcia działań będących wyrazem ochrony tego mienia. Obowiązek szczególnej troski o mienie pracodawcy spoczywa na tych pracownikach, którym powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się. Sąd Okręgowy uznał, że choć pozwany nie przyczynił się do kradzieży powierzonego mu mienia, to jednak doprowadził swoim zachowaniem do uszczerbku w mieniu pracodawcy, polegającym na utracie odszkodowania za kradzież samochodu także uniemożliwiając skuteczne poszukiwanie i odzyskanie skradzionego pojazdu gdyż sprawca posiadał dowód rejestracyjny pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego

działanie pozwanego nosiło znamiona winy nieumyślnej polegającej na niedbalstwie. Pozostawiając dowód rejestracyjny w pojeździe, pozwany nie przewidział wyrządzenia szkody mimo że mógł i powinien przewidzieć nastąpienie tego skutku. Gdyby pozwany nie pozostawił dowodu rejestracyjnego w samochodzie przede wszystkim pracodawcy nie odmówiono by wypłaty odszkodowania z tej przyczyny oraz Policja miałaby szersze możliwości odnalezienia skradzionego pojazdu. Bez znaczenia są przy tym okoliczności podnoszone przez strony w apelacji i odpowiedzi na nią, tj. wiedza czy niewiedza pozwanego o warunkach polisy autocasco. Sąd drugiej instancji wskazał, że powszechnie znanym faktem jest, że pozostawienie dokumentów pojazdu w jego wnętrzu, skutkuje niemożliwością uzyskania odszkodowania z polisy autocasco albo znacznym utrudnieniem w dochodzeniu tego odszkodowania od ubezpieczyciela, co często wiąże się z koniecznością prowadzenia postępowania sądowego. Wiadomo również powszechnie, że pozostawienie tych dokumentów w samochodzie ułatwia sprawcy poruszanie się nim co najmniej przez okres do kiedy zostanie przekazana informacja o jego kradzieży. W ocenie Sądu Okręgowego dla stwierdzenia, że powód ponosi odpowiedzialność za szkodę w mieniu pracodawcy, nie jest konieczne wyczerpanie przez pracodawcę wszelkich możliwości otrzymania odszkodowania z polisy autocasco, w tym wyczerpanie drogi sądowej.

Wystarczające było bowiem stwierdzenie, że powód ze swojej winy naruszył obowiązek pracowniczy dbania o mienie pracodawcy, co skutkowało odmową wypłaty odszkodowania. Przesłanką odpowiedzialności pracownika na podstawie art. 114-119 k.p. nie jest wyczerpanie przez pracodawcę wszelkich możliwości naprawienia szkody. Istotne jest, że pozwany swoim niedbalstwem doprowadził do szkody w mieniu pracodawcy, spowodowanej odmową wypłaty odszkodowania z polisy autocasco, co wyczerpuje znamiona jego odpowiedzialności na podstawie przepisów art. 114-119 k.p.

Wysokość odszkodowania Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o art. 119 k.p., stwierdzając, że kwota dochodzonego odszkodowania nie przekracza trzykrotności miesięcznego wynagrodzenia pozwanego, co skutkowało zasądzeniem dochodzonego roszczenia w całości.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanej zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: naruszenie z art. 210 § 1, 2, 3, art. 212 § 1, art. 224 § 1, art. 225 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. - wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez oparcie rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji na odmiennej podstawie prawnej aniżeli wskazana uprzednio przez powódkę, popierana przez nią w toku całego procesu, wyłączenie rozważana przez strony i Sąd pierwszej instancji oraz ujawniona przez ten Sąd na rozprawie apelacyjnej jako brana pod uwagę przy rozstrzygnięciu (subsumcji), który to fakt został ujawniony dopiero na etapie wyrokowania przez tenże Sąd (w jego uzasadnieniu), bez uprzedniego poinformowania o tym fakcie stron postępowania, przez co nie został zrealizowany ciążący na Sądzie drugiej instancji obowiązek informacyjny, stanowiący realizację prawa strony do przewidywalności rozstrzygnięcia i umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy - czego skutkiem było pozbawienie pozwanego możliwości obrony swych praw poprzez pozbawienie go odniesienia się do zastosowanej przez Sąd drugiej instancji podstawy prawnej oraz zaoferowania przez niego stosownych twierdzeń i wniosków, w tym dowodowych i czego skutkiem było naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa, mającej podstawowe znaczenie dla realizacji prawa pozwanego do sprawiedliwego rozpoznania sprawy - a w konsekwencji doszło do nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji na skutek zaistnienia okoliczności określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: naruszenie art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wykazania przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz własnej i wszechstronnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, zwłaszcza odnośnie do okoliczności zaistnienia po stronie powoda rzeczywistej szkody w postaci utraty możliwości uzyskania przez powoda odszkodowania od ubezpieczyciela za kradzież samochodu, odstąpienia przez powoda od dochodzenia od ubezpieczyciela odszkodowania na drodze postępowania sądowego pomimo istotnych ku temu przesłanek, przyczynienia się przez powoda do powstania ww. szkody poprzez brak poinformowania pozwanego

o treści umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków umowy autocasco, jak również co do okoliczności wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a wystąpieniem ww. szkody a nadto co do wysokości samej szkody, podczas gdy także kwestia wysokości szkody była pomiędzy stronami sporna i nie została wykazana przez powoda w tym odpowiednimi dowodami, a nadto poprzez zupełne pominięcie faktu wynikającego z dokumentacji z prokuratury złożonej na rozprawie apelacyjnej, iż część uszkodzonego pojazdu odnalazła się, co miało istotny wpływ na treść wyroku prowadząc ostatecznie do uwzględnienia powództwa tak co do zasady jak i wysokości;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 114 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie i polegające na przyjęciu, iż okoliczność w postaci rzekomej niemożności uzyskania przez powoda od ubezpieczyciela pojazdu odszkodowania za skradziony samochód na skutek pozostawienia przez pozwanego w pojeździe dowodu rejestracyjnego przesądza o obiektywnym (rzeczywistym) powstaniu szkody po stronie powoda oraz, że pozwany na skutek zawinonego nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych w postaci dbałości o dobro pracodawcy, rozumiane jako zobowiązanie pracownika do wykonywania w interesie pracodawcy w szczególnych i wyjątkowych sytuacjach czynności niewynikających wprost z zawartej umowy o pracę, wyrządził pracodawcy szkodę, która objawia się w utracie możliwości otrzymania od ubezpieczyciela odszkodowania za kradzież samochodu służbowego, podczas gdy okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy w tym zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie uzasadniają możliwości przypisania zaniechaniu pozwanego jakiegokolwiek stopnia winy nieumyślnej (tj. niedbalstwa czy lekkomyślności), a w konsekwencji Sąd drugiej instancji błędnie orzekł o tym, że pozwany ze swojej winy wyrządził pracodawcy szkodę i ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach działu piątego, rozdziału pierwszego Kodeksu pracy;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 k.p., na skutek jego niewłaściwego zastosowania, polegające na przypisaniu pozwanemu odpowiedzialności za szkodę w mieniu powoda przejawiającej się w utracie

możliwości uzyskania przez powoda odszkodowania od ubezpieczyciela za skradziony samochód, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika w żaden sposób by zaistniała przesłanka pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a zaistnieniem ww. szkody a nadto wobec braku wykazania wysokości poniesionej przez pracodawcę szkody wobec sporności tych okoliczności a nadto wobec odnalezienia się części przedmiotowego pojazdu, o czym Sąd Okręgowy miał wiedzę a w konsekwencji wyrzeczenie przez Sąd drugiej instancji *contra legem* o zasadności odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną w mieniu pracodawcy;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 117 § 1 k.p., przez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy bezspornie wynika, że to jedynie powód znał treść zawartej z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia oraz treść ogólnych warunków umowy autocasco, a w konsekwencji niewydania ani nawet nieokazania tych dokumentów pozwanemu, to powód ponosi odpowiedzialność za ewentualne zaistnienie szkody w postaci utraty możliwości uzyskania od ubezpieczyciela odszkodowania za kradzież samochodu.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądu Okręgowego w W. sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. ewentualnie, w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 398¹⁶ k.p.c., o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, powódka wniosła o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej w całości;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania

kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. W tym zakresie ocenić należy, że nie był zasadny zarzut naruszenia art. 210 § 1, 2, 3, art. 212 § 1, art. 224 § 1, art. 225 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. - wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, skutkujący nieważnością postępowania. W zakresie tego zarzutu wskazać należy, że faktycznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że brak poinformowania przez sąd stron przed zamknięciem rozprawy o zamierzonej zmianie kwalifikacji prawnej uwzględnienia dochodzonego przez powoda roszczenia skutkuje naruszeniem uprawnienia strony do bycia wysłuchanym i umożliwienia stronie wypowiedzenia się jest naruszeniem sprawiedliwości proceduralnej, stanowiącej istotny element konstytucyjnego prawa do sądu, co skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Pozwany nie ma bowiem obowiązku takiego konstruowania swojej linii obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe potencjalnie zarzuty, a mogące wynikać z wszystkich możliwych teoretycznie podstaw uwzględnienia powództwa. Żadna ze stron nie powinna być zaskakiwana wynikiem procesu, ponieważ sprawiedliwość proceduralna jest elementem prawa do rzetelnego procesu (w tym możliwości bycia wysłuchanym), a to z kolei jest istotą konstytucyjnego prawa do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, LEX nr 2288106). Jednocześnie jednak wskazuje się w orzecznictwie, że rozstrzygnięcie przez sąd drugiej instancji o roszczeniu powoda na podstawie prawnej innej niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji, nie prowadzi do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Wybór i zastosowanie właściwej - adekwatnej do roszczenia powoda i wskazanej przez niego podstawy faktycznej - normy prawa materialnego, stanowiącego prawną podstawę rozstrzygnięcia należy

do sądu (*iura novit curia*). Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, LEX nr 2182659), jak również, że zmiana kwalifikacji prawnej roszczenia przez sąd drugiej instancji nie wpływa na prawo do obrony strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jeżeli typowość stanu faktycznego sprawy pozwala na przewidywalność zastosowania różnych i typowych podstaw prawnych dla tego stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, LEX nr 2195659). Jak z powyższego wynika zmiana prawnej podstawy rozstrzygnięcia sprawy może ale nie musi stanowić pozbawienie prawa strony do obrony swoich praw, konieczne zatem jest wyjaśnienie na czym polega pozbawienie strony prawa do obrony jej praw, skutkujące nieważnością postępowania. Sąd Najwyższy przyjmuje, że nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy - pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek - strona mogła bronić swoich praw. Jedynie przy kumulatywnym spełnieniu wymienionych przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., II CSK 690/14, LEX nr 1962512). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c., polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. O zaistnieniu pozbawienia strony możliwości obrony swych

praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu, niemożności obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu uprzednio wymienionych okoliczności. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16, LEX nr 2329028; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, LEX nr 2498003).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że co prawda Sąd Okręgowy nie uprzedził stron postępowania o możliwości zmiany podstawy prawnej rozstrzygnięcia i nie dokonał wysłuchania stron w tym kierunku przed zamknięciem rozprawy, jednak nie sposób przyjąć, że doszło do pozbawienia pozwanego prawa do obrony. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że chociaż podstawa prawna żądania wskazana przez stronę powodową dotyczyła art. 124 k.p., jednak postępowanie w niniejszej sprawie w istocie koncentrowało się na okoliczności dotyczącej szkody w postaci nieuzyskanego odszkodowania, a nie samej kradzieży samochodu służbowego powierzonego pozwanemu. Skarżący upatruje pozbawienia go prawa do obrony w tym, że Sąd drugiej instancji nie umożliwił mu zajęcia stanowiska co do następujących okoliczności:

1. zaistnienie szkody w postaci uniemożliwienia powodowi domagania się o ubezpieczyciela odszkodowania, a przede wszystkim czy rzeczywiście szkoda tak powstała, bowiem powód nie udowodnił (co zgodnie z art. 114 k.p. miał obowiązek poczynić) ażeby niemożliwym było domaganie się od ubezpieczyciela odszkodowania w sytuacji kradzieży samochodu w przedmiotowym stanie faktycznym sprawy;

2. zasadność przypisania (z punktu widzenia naruszenia obowiązków pracowniczych) przymiotu bezprawności zachowaniu pozwanego, polegającego na pozostawieniu na terenie swojej prywatnej, ogrodzonej posesji zamkniętego samochodu z włączonymi zabezpieczeniami antykradzieżowymi wraz z dowodem rejestracyjnym pojazdu;

3. istnienie normalnego związku przyczynowego między zachowaniem

pozwanego a poniesioną stratą (szkodą);

4. wysokości szkody (art. 115 k.p.) - *nota bene* była to także okoliczność sporna a powód nie wykazał się żadną inicjatywą dowodową w celu jej wykazania, w szczególności w sposób wymagany prawem (art. 6 k.c. art 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.), w szczególności poprzez opinię biegłego sądowego;

5. czy wreszcie zaistnienie po stronie pozwanego winy (w tym: winy nieumyślnej).

Należy jednak zauważyć, że wszystkie podniesione powyżej kwestie były przedmiotem niniejszego postępowania i stanowiły element linii obrony pozwanego, który od początku postępowania wskazywał na fakt, że powód nie wyczerpał możliwości dochodzenia odszkodowania, bowiem nie wystąpił na drogę sądową, a zatem nie zrobił wszystkiego, aby zapobiec albo zminimalizować szkodę, ponadto wskazywał również konsekwentnie, że nie można mu nic zarzucić w związku z jego zachowaniem, bowiem samochód pozostawał na jego prywatnej posesji i był zamknięty, a ponadto powód nie przekazał mu informacji o warunkach polisy, zatem nie mógł wiedzieć, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe może spowodować odmowę wypłaty odszkodowania, co skutkowało tym, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne i nie można mu przypisać winy, a poza tym brak jest związku przyczynowego pomiędzy pozostawieniem w pojeździe dowodu rejestracyjnego, a szkodą w majątku powoda, także kwestia wysokości szkody była podnoszona w postępowaniu przed Sądami *meriti*. Nie sposób zatem uznać, że strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, skoro od samego początku postępowania niniejsza sprawa zmierzała nie w kierunku odpowiedzialności pozwanego za utratę samochodu służbowego w wyniku kradzieży, a w kierunku jego odpowiedzialności za brak możliwości uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela, co też słusznie zauważył Sąd drugiej instancji. Godzi się zwrócić uwagę, że nie były przedmiotem postępowania takie okoliczności (konieczne dla odpowiedzialności z art. 124 k.p.), jak np. prawidłowość powierzenia mienia w postaci skradzionego samochodu, czy też brak należytej pieczy nad powierzonym mieniem. Kluczowa natomiast była okoliczność pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe, co nie miało wpływu na sam przebieg kradzieży (choć niewątpliwie mogło ułatwić ucieczkę skradzionym wozem) ale

było kluczowe dla wypłaty odszkodowania. Także, konkludując, należy ocenić, że chociaż formalnie postępowanie toczyło się w kierunku odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p. za utratę powierzonego mienia, to jednak faktycznie, zmierzało ono w kierunku ustalenia odpowiedzialności za szkodę w postaci utraty odszkodowania z tytułu kradzieży na podstawie art. 114 i nast. k.p. i w tym też zakresie miał możliwość wypowiedzania się pozwany, zatem nie został on pozbawiony prawa do obrony.

Nie był także zasadny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje, że przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 554/16, LEX nr 2312470; wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2016 r., I PK 241/15, LEX nr 2194883). Przyjmuje się również, że o tym, czy ewentualne naruszenie przepisu art. 382 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy, decyduje prawo materialne, a ściślej to, czy nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania dowodowego i ustalania podstawy faktycznej uniemożliwiły właściwą subsumcję przepisów materialnoprawnych, mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2017 r., I PK 342/16, LEX nr 2435672). Z kolei odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, to jednak powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu, jako własne (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2017 r.,

I CSK 212/16, LEX nr 2294410 i przytoczone w nim orzecznictwo). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 578/17, LEX nr 2497711).

W niniejszej sprawie nie wykazano, aby Sąd drugiej instancji sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku w formie, która uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną. Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktycznie poczynione przez Sąd Rejonowy, w związku z czym nie miał obowiązku ponownego ich przytaczania, dalej wskazano również, że szkoda w niniejszej sprawie równa jest odszkodowaniu, jakie powód mógł uzyskać od ubezpieczyciela, co zostało właściwie wykazane w sprawie, na podstawie opinii brokera ubezpieczeniowego, który dokonał wyceny skradzionego samochodu, Sąd drugiej instancji wskazał również, że nie ma znaczenia okoliczność, że powód nie występował na drogę sądową w celu uzyskania odszkodowania, nie miał bowiem takiego obowiązku, żaden przepis nie nakazuje wyczerpania drogi sądowej przed wystąpieniem o naprawienie szkody przez pracownika, podobnie kwestia poinformowania pozwanego o treści polisy nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż jak wskazał Sąd drugiej instancji, jest okolicznością powszechnie znaną, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu polisy AC, nie sposób zatem uznać, aby Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku z pominięciem istotnych jego elementów, uniemożliwiając tym samym jego kontrolę kasacyjną, bowiem Sąd ten wskazał, że podziela stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, przedstawił swoje stanowisko co do rozstrzygnięcia sprawy, a także argumentację na jego poparcie.

Natomiast w zakresie naruszenia art. 382 k.p.c. przez pominięcie dokumentów prokuratury potwierdzających fakt odzyskania części pojazdu, to skarżący nie wykazał, aby okoliczność ta miała jakikolwiek wpływ na

rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Pamiętać należy, że jej przedmiotem było spowodowanie przez pozwanego pracownika szkody w majątku pracodawcy w postaci utraty odszkodowania należnego z tytułu polisy AC, w wyniku pozostawienia w pojeździe dowodu rejestracyjnego pojazdu. Godzi się zauważyć, że nie ma wpływu na taką szkodę odzyskanie części skradzionego pojazdu, już choćby wobec faktu, że powszechnie wiadomo, że skutkiem wypłaty odszkodowania z polisy AC jest przejście własności skradzionego pojazdu na ubezpieczyciela w wypadku jego odnalezienia, a zatem w przypadku wypłaty odszkodowania odnalezione części pojazdu byłyby własnością ubezpieczyciela, który jednak nie mógłby z tego tytułu żądać zwrotu części odszkodowania od powoda. Poza tym skarżący nie wykazał, aby odnalezienie części pojazdu mogło obniżyć wartość dochodzonego odszkodowania, nawet przed jego uzyskaniem. A zatem pominięcie przez Sąd drugiej instancji dokumentów wskazanych przez skarżącego nie miało wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy ocenić, że nie były uzasadnione zarzuty naruszenia art. 114, art. 115, ani art. 117 k.p. Zarzuty te stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, które Sąd ten należycie i w sposób przekonujący uzasadnił i jako takie nie mogą zostać one uwzględnione.

Zarzut naruszenia art. 114 k.p. opiera się na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, który uznał, że pozwanemu można przypisać winę w postaci rażącego niedbalstwa, bowiem nienależycie wykonywał on obowiązki pracownicze w postaci obowiązku dbałości o mienie pracodawcy, który sprowadza się do zaniechania działań mogących spowodować szkodę w mieniu pracodawcy oraz podjęcia działań będących wyrazem ochrony tego mienia, a także, że w mieniu pracodawcy powstała rzeczywista szkoda. W tym zakresie należy jednak podzielić ocenę dokonaną przez Sąd drugiej instancji. Nie ulega wątpliwości, że pracownik miał obowiązek dbania o powierzone mu mienie pracodawcy i chronić je przez możliwą szkodą w tym mieniu. Tymczasem skarżący, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logiki pozostawił w powierzonym mu pojeździe dowód rejestracyjny tego pojazdu, choć powszechnie wiadomo, że okoliczność taka nie tylko znacząco ułatwia ucieczkę skradzionym pojazdem, ale również ma wpływ na

odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej polisy AC, warto przy tym zauważyć na marginesie, że pozwany również nierozważnie pozostawił w tym pojeździe także klucze do własnego prywatnego pojazdu oraz domu, co mogło mieć negatywne konsekwencje również dla niego samego, naturalnie okoliczność ta nie ma wpływu na odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie, świadczy jednak o tym, że skarżący działał wyjątkowo niedbale, lub choćby lekkomyślnie nie tylko wobec zabezpieczenia mienia pracodawcy. Skarżący powinien dochować należytej staranności w zabezpieczeniu mienia powoda, w tym na wypadek jego kradzieży i konieczności uzyskania odszkodowania, jednak pozwany tego obowiązku nie dochował.

Również zarzut naruszenia art. 115 k.p. oparty jest na polemice ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, niepopartej żadnymi istotnymi argumentami dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z ustalonego stanu faktycznego bezpośrednio wynika, że odmowa wypłaty odszkodowania AC była wynikiem pozostawienia przez pozwanego dokumentów pojazdu w skradzionym samochodzie, zatem szkoda w postaci utraconego odszkodowania była bezpośrednią konsekwencją działań pozwanego. Również wysokość szkody została należycie wykazana, bowiem odszkodowanie miało być wypłacone na podstawie oszacowania dokonanego przez brokera ubezpieczeniowego i w takiej właśnie wysokości szkodę wykazał powód. Natomiast okoliczność odnalezienia części pojazdu nie miała wpływu na wysokość powstałej szkody.

Natomiast zarzut naruszenia art. 117 § 1 k.p., bowiem tylko powód znał treść umowy ubezpieczenia AC i warunków odpowiedzialności ubezpieczyciela i tym samym to on ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę jest całkowicie bezpodstawny. Na podstawie art. 117 § 1 k.p. pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia. Nie można jednak uznać, że nieprzekazanie pozwanemu warunków umowy ubezpieczenia stanowi przyczynienie się do powstania szkody ze strony pracodawcy. Zgodzić należy się z Sądem drugiej instancji, że powszechnie wiadome jest, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu polisy AC, pozwany jako właściciel własnego samochodu

powinien o tym wiedzieć i zabezpieczyć należycie dokumenty pojazdu, kiedy go opuszczał, nie musiał przy tym znać treści umowy ubezpieczenia zawartej przez powoda w celu wypełnienia swojego obowiązku.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).